

Fragment relacji świadka historii



ADAM BURZYŃSKI

ur. 1939, Jasnobór



Zakres terytorialny i czasowy	Jasnobór, Sumy, 1944
--------------------------------------	----------------------

Wcielenie Antoniego Burzyńskiego do polskiego wojska

Już 28 stycznia 1944 roku wkroczyli do nas Rosjanie, to znaczy koalicyjni Rosjanie. Bo zostali włączeni do koalicji antyhitlerowskiej. Mój tato został wcielony do wojska polskiego, bo przed wojną służył w wojsku. W związku z tym trafił do Sum. Ale zanim ich tam wywieźli, to w okolicach miejscowości Brody byli wykorzystywani do naprawy mostu oraz torów kolejowych, bo tam szlak kolejowy był zrujnowany. W okolicach Żytomierza, na rzece Tietierewka też budowali most. Tata przed wojną pracował w 13. Pułku Artylerii Lekkiej, który organizował prace fortyfikacyjne. Budowano schrony i bunkry w pobliżu granicy polsko-rosyjskiej. Do granicy, tej przedwojennej, mieliśmy trzydzieści kilometrów. Tata znał się tych sprawach, bo był cieślą. Te mosty były budowane z drewna. W Sumach odbył przeszkolenie i został saperem. Po wojnie wrócił do domu dopiero jesienią 1945 roku. Saperów przetrzymywano dłużej z uwagi na to, że na przykład w okolicach Tarnowa były zaminowane ogromne powierzchnie i trzeba było te miny rozbroić. Na stacji kolejowej Kraków Płaszów został raniony odłamkiem i leżał w szpitalu. Później, co jakiś czas, dla odnalezienia rodzin, żołnierzom dawali urlop. Dzięki kolejarzom, którzy wiedzieli, kiedy i dokąd jechały transporty, tata odnalazł dziadka.

Data utworzenia	1 lipca 2019, Dzierżoniów
Rozmawiał/a	Oskar Brewczyński, Beata Wójcik
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami